

BIM i cyfrowe technologie w karierze inżyniera

W ramach współpracy naszego wydawnictwa z infraSTUDIO przedstawiamy zapis fragmentów rozmowy przeprowadzonej przez **dr. hab. inż. MARKA SALAMAKA, prof. PŚ z MARCINEM PSZCZÓŁKĄ** z firmy Trimble. Zachęcamy do obejrzenia całego materiału na kanale infraSTUDIO.

Marcinie, wystąpiłeś w pierwszym moim programie infraSTUDIO. Wówczas pracowałeś w norweskim Norconsult i wspólnie z kolegami zacząłeś rozwijać BIM Corner. Rozmowa z tobą jest wciąż najczęściej oglądaną w infraSTUDIO. Ma prawie 2,5 tys. odsłon i pewnie inni długo tego nie przebija. Czy coś zmieniło się przez to w twojej karierze?

Jest mi bardzo miło, że mogłem wystąpić jako pierwszy. I zapewne z tego powodu liczba odsłon jest największa. Jak wiesz, nowe rzeczy zawsze wzbudzają zainteresowanie. W moim przypadku raczej nie miało to wpływu na karierę. Może tylko to, że więcej moich znajomych dziś wie, czym właściwie się zajmuję w pracy zawodowej. No i takie nagranie to zawsze fajna pamiątka dla mnie i potomnych.

No właśnie, bo przecież niedawno zostałeś ojcem. Cieszę się razem z tobą i gratuluję.

Dziękuję. To dla mnie też zupełnie nowe wyzwanie i nowa rola.

Ojcostwo wiele zmienia w życiu mężczyzny, ale przecież to nie wszystkie zmiany u ciebie.

Nastąpiło u mnie przewartościowanie wielu rzeczy. Teraz jestem mniej aktywny zawodowo „po pracy”. Swój czas wolny inwestuję już gdzieś indziej. Rodzina przede wszystkim. Aczkolwiek nastąpiły też zmiany w moim życiu zawodowym w tym pełnym wymiarze. Otóż zmieniłem pracę i zacząłem nową przygodę w firmie Trimble.

O ile pamiętam, pracowałeś już wcześniej w Trimble.

Tak, to prawda, to moja druga przygoda z tą firmą. Po dwóch latach pracy z projektami BIM jako BIM koordynator doszedłem do wniosku, że najbardziej interesuje mnie aspekt technologiczny metodyki BIM. Praca z nowymi technologiami, oprogramowaniem, tworzenie nowych rozwiązań dla branży.

To dlaczego wtedy odszedłeś?

Czułem, że brakuje mi praktycznej wiedzy na temat BIM. Ale potem stwierdziłem, że znam na tyle dobrze procesy projektowe, że kolejne rzeczy były już dla mnie zbyt powtarzalne. W Trimble mam możliwość pracować nad nowymi rozwiązaniami, które mogą zmienić sposób



działania całego rynku. Dodatkowo mogę działać na rynku globalnym, współpracuję z kolegami z USA i Australii. Nie miałem takiej możliwości wcześniej.

Praca w tak dużej amerykańskiej korporacji jest sporym wyzwaniem. Myślisz, że dasz im jakąś wartość dodaną?

Bardzo fascynuje mnie temat automatyzacji. A jak wiesz, pierwszym etapem w procesie automatyzacji jest identyfikacja oraz dokumentacja procesów. Bardzo często jest tak, że ludzie wolą tworzyć, niż dokumentować. Obecnie zajmuję się właśnie określeniem różnych procesów zachodzących w projekcie, w którym używane jest oprogramowanie i sprzęt Trimble. Staram się znaleźć obszary, które mogą zostać zoptymalizowane. Sądzę, że te moje działania są jakąś wartością dodaną dla firmy.

To prawda, że pomysłów nigdy ci nie brakowało. To przecież BIM Corner, o którym rozmawialiśmy rok temu, ale też własny vlog na YouTube. Jak to się rozwija?

Udało mi się opublikować już ok. 40 filmów. Wszystko zaczęło się w sumie bardzo przypadkowo. Właściwie zacząłem nagrywać z dnia na dzień.

A co cię zainspirowało?

Gdy wyjechałem do Norwegii, to założyłem grupy na fb pod nazwą Inżynier za Granicą i Inżynier w Norwegii. Nawet nie wiesz, jak dużo polskich inżynierów mieszka w różnych krajach na świecie. W grupie pojawiało się bardzo dużo pytań związanych

z wyjazdem i pracą w zawodzie. Dostałem mnóstwo prywatnych wiadomości. Tak więc mój kanał przede wszystkim był odpowiedzią na wiele krążących pytań dotyczących pracy inżyniera w Norwegii.

Ale oglądając twoje programy, widać, że to nie jest już tylko Norwegia.

Już nie. Zawsze chciałem poznać motywacje innych osób decydujących się na taki wyjazd. Stąd seria, w której rozmawiam z różnymi inżynierami z rozmaitych części świata. Aktualnie ze względów rodzinnych jest teraz przerwa, ale wracam do pracy z pełną parą od września.

Marcinie, podobnie jak u Krzysztofa Wojsława, były też różne nagrody za projekty BIM. Możesz nam je przedstawić?

Rok 2020 był bardzo szczęśliwy pod względem nagród dla norweskich firm. buildingSMart nagrodił projekt szpitala w Tønsbergu, gdzie na jego wczesnym etapie pracował Ignacy Łoziński. Krzysztof Wojsław i jego projekt mostu Randsvele wygrał nagrodę Tekli, czyli *de facto* nagrodę Trimble. Projekt, w którym brałem udział, zdobył nagrodę Excellence firmy Autodesk. Było to 20 km autostrady E39 pomiędzy Kristiansand i Mandal w Norwegii. A wyzwaniem była realizacja projektu bez żadnych rysunków, BIM na poziomie 3 i VDC. Do tego automatyzacja i robotyzacja wielu procesów z pojazdami autonomicznymi na budowie.

Marcinie, dziękuję za rozmowę.